

Walka o Ukrainę – Jamał 2

12 kwietnia 2013

Po raz kolejny wpadka rządu tym razem w sprawie propozycji Władimira Władimirowicza Putina odnośnie budowy nitki gazociągu "Jamał 2" obnażyła słabości polskiej dyplomacji. O ile tzw. memorandum nie ma żadnego znaczenia z punktu widzenia gospodarki, czy też finansów, ponieważ nie jest ono wiążące, o tyle patrząc przez pryzmat polityki oddaliśmy wielką przysługę wymienionemu wcześniej przeze mnie agentowi KGB, a później FSB.

Putin wystawił Polakom taką propozycję tylko dlatego, że ma spór z Ukrainą o gaz, gdzie w grę wchodzi wielkie pieniądze i wielka walka o wpływy na Ukrainie. Niestety nasz rząd nie interesuje się sprawą polityki wschodniej, o czym świadczyła konsternacja Tuska na wieść o podpisaniu przez Europoł memorandum. Tańczymy jak nam Rosja zagra i to jeszcze z uśmiechem na twarzy.

W takiej sytuacji powinniśmy z konsultować całą sytuację z Ukraińcami, jako że cała sprawa najbardziej ich dotknie – być może uda się wypracować jakiś wspólny pomysł na wyjście z tej sytuacji, na którym obie strony zyskają. W sytuacji "wojny gazowej" Rosji z Ukrainą mamy niewyobrażalną sytuację, by zwiększyć nasze wpływy u naszego wschodniego sąsiada i jednocześnie dać prztyczka w nos Rosji.

Putin sądzi, że jeżeli tyle lat "Połoczki" prosili się o tą nitkę, to teraz w podskokach przyjdziemy do niego i zgodzimy się na wszystko. W sytuacji, gdy to Rosji na tym bardzo zależy to my powinniśmy twardzi i przedstawić im gest Kozakiewicza – to z pewnością ochłodziłoby nasze stosunki, ale musimy wybrać, czy chcemy mieć dobre stosunki z dyktatorską Rosją, czy też walczyć o cele nasze i naszych sojuszników.

Ja uważam, że powinniśmy traktować Ukrainę jako sojusznika i w

związku z tym to z nimi powinniśmy utrzymywać dobre stosunki i z nimi współpracować politycznie i gospodarczo. Wiadomym jest, że tamtejsza demokracja jest jeszcze bardzo młoda i słaba, a Rosja próbuje tą sytuację wykorzystać i przyciągnąć ich do siebie jak Białoruś. Jak pokazała sytuacja z września ubiegłego roku, kiedy to w Rosji zaczęto zbierać podpisy pod referendum w sprawie zjednoczenia Rosji, Białorusi i Ukrainy w Moskwie panują tendencje imperialistyczne i musimy to powstrzymać. Nie pozwólmy odrodzić się ZSRR!

Dla Polski taka sytuacja byłaby wręcz niebezpieczna, więc zarówno my, jak i cała Unia Europejska powinna chwycić za linę i przeciągnąć Ukraińców do nas, a jak już pisałem wcześniej mamy do tego niewyobrażalną wręcz okazję – Rosja zadała cios, ale też się odsłoniła.

Tusk musi teraz zdecydować, czy jest po stronie demokracji, czy dyktatury!

Autor: Marcin Woźniak

Źródło: [Nowa 11 Era](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”